

Na początku mówiło się, że uraz Gervinho nie powinien być niepokojący i za maksimum dwa tygodnie Iworyjczyk wróci na boisko gotowy na sto procent. Dziś mamy już trzy mecze, w których nie wyszedł na boisko.

Dla schematów gry Rudiego Garcii jest kluczowy, ale użycie jego na siłę może pogorszyć jego sytuację. Sztab medyczny poradził, aby nie przyłączać go do grupy dopóki uraz pierwszego stopnia nie zostanie wyleczony. Jeśli w niedzielę wybiegnie na boisko, francuski trener będzie miał mniejszy ból głowy. Jeśli powoła Gervinho, ten zostanie powołany w konsekwencji również na zgrupowanie drużyny narodowej. Jutro dojdzie do badań, które będą decydujące odnośnie sprawdzenia czy będzie mógł wziąć udział w niedzielnym meczu.

Autor: abruzzo